

S. M.

Prasa o adwokaturze

Palestra 20/3(219), 67-69

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

2. Przepis art. 557 k.p.k. określa generalnie, że „prawo do ściągnięcia zasądzonych kosztów postępowania przedawnia się z upływem 3 lat od dnia, kiedy należało je uiścić.” Co zalicza się do kosztów postępowania karnego, określa przepis art. 554 k.p.k.; w szczególności należą do nich wydatki wykładane tymczasowo przez Skarb Państwa (określone szczegółowo w § 1 pkt 1—6 art. 554 k.p.k.) oraz między innymi opłaty na rzecz zespołu adwokackiego z tytułu udziału w sprawie jednego obrońcy lub pełnomocnika strony, wykładane przez stronę, która go ustanowiła (§ 2 art. 554 k.p.k.).

Nie zachodzi potrzeba wyjaśnienia, że oskarżycielowi posiłkowemu przysługuje prawo udziału w postępowaniu sądowym w charakterze strony (art. 44 § 2 k.p.k.) i że może on korzystać z pomocy pełnomocnika. A zatem opłata na rzecz zespołu adwokackiego z tytułu udziału w sprawie pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego należy — w myśl art. 554 § 2 k.p.k. — do kosztów postępowania.

Skoro z kolei przepis art. 557 k.p.k. nie ogranicza przewidzianego w nim przedawnienia do określonych kosztów postępowania, to uznać należy, że przepis ten odnosi się do wszystkich kosztów, a zatem i do zasądzonych od skazanego na rzecz oskarżyciela posiłkowego, działającego przez swego pełnomocnika.

Powołana przez Sąd Wojewódzki w uzasadnieniu przedstawionego pytania uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 września 1970 r. VI KZP 20/70 (OSNKW 1970, z. 12, poz. 167) dotyczy tylko podstawy prawnej zasądzenia kosztów od skazanego na rzecz oskarżyciela posiłkowego, natomiast kwestia przedawnienia zasądzonych kosztów postępowania została uregulowana w art. 557 k.p.k.

3. Według przepisu art. 557 k.p.k. 3-letni termin przedawnienia liczy się od dnia, w którym należało zasądzone koszty uiścić.

Obowiązek uiszczenia zasądzonych kosztów powstaje z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia określającego dokładnie, kto i na czyją rzecz oraz w jakiej wysokości jest zobowiązany do uiszczenia kosztów postępowania.

Obowiązku takiego nie rodzi orzeczenie, choćby nawet prawomocne, jeżeli nie określono w nim wysokości kosztów. Takie bowiem orzeczenie nie jest wykonalne, nie stanowi tytułu egzekucyjnego i nie może rodzić skutków określonych w art. 557 k.p.k.

W takim zaś wypadku obowiązek ten powstaje z chwilą uprawomocnienia się dodatkowego orzeczenia ustalającego wysokość kosztów, a wydanego na podstawie art. 368 k.p.k. i od tego momentu należy liczyć 3-letni termin przedawnienia.

PRASA O ADWOKATURZE

Nie często się chyba zdarza, żeby uniwersytecki pracownik nauki sprawował funkcje ławnika sądowego. Tego rodzaju funkcje wykonuje w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie, już w okresie 5-letniej kadencji, doc. dr Andrzej Murzynowski z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. O swoich bogatych doświadczeniach na tym odpowiedzialnym posterunku pracy społecznej podzielił się ostatnio w rozmowie z red. Jolantą Wołoszańską na łamach „Gazety Prawniczej” (nr 3 z dnia 1 lutego br.). W opublikowanej rozmowie opatrzonej tytułem *Nie należą do ustępliwych* interlokutor udzielił m. in. następującej odpowiedzi na pytanie, jak ocenia kontradyktoryjność rozprawy sądowej na podstawie swoich obserwacji:

„Pozostawia (ona) wiele do życzenia. Niemale znaczenie ma tu poziom wystąpień stron i ich pomocników. Można wysunąć zarzuty, jeśli idzie o poziom przygotowania się do sprawy oraz zbyt niski poziom wystąpień na rozprawie zarówno ze strony niektórych prokuratorów, jak i obrońców. Nie mam pretensji, jeśli obrońca występuje w sposób jednostronny, lub też nawet popada w pewną przesadę, broniąc swego klienta. Obrona z natury swej musi być jednostronna. Natomiast oczekuję od obrońców rzetelnego przedstawiania faktów i operowania prawdziwymi oraz rzeczowymi argumentami. Taka obrona budzi zaufanie i szacunek oraz bardzo pomaga sądowi. Uważam ponadto, że obecnie nasze sądy przyjęły na siebie nadmierny ciężar prowadzenia postępowania dowodowego, co wpływa na osłabienie aktywności stron na rozprawie i utrudnia należyte sądenie. Jestem zwolennikiem większego obciążania tą rolą stron (i ich pomocników), które powinny przejąć na siebie główny ciężar stawiania pytań osobom przesłuchiwanym na rozprawie głównej.”

*

W zainicjowanej przez „Gazetę Prawniczą” (nr 1 z br.) dyskusji na temat działań w zakresie profilaktyki przeciwp przestępczej wziął również udział członek adwokatury adw. Ryszard Siciński, który w artykule pt. *Profilaktyka obrończa* („Gazeta Prawnicza” nr 3 z dnia 1 lutego br.) podjął próbę określenia możliwości sposobów działań profilaktycznych w ramach spełnianych przez adwokatów funkcji obrończych. Oto niektóre fragmenty wywodów autora:

„(...) Zadania profilaktyczne obrońcy przy jego pracy zawodowej wyrażają się w oddziaływaniu na oskarżonego i jego rodzinę w różnoraki sposób i w toku całego przebiegu procesu karnego. Przede wszystkim obrońca musi dać do zrozumienia, że nie jest on alter ego oskarżonego, akceptującym wszystkie poczynania. Powiedział ktoś mądry: »Nie lubię adwokatów, uważają oni, że wszystko wytłumaczyć, to wszystko usprawiedliwić«. W tym powiedzeniu, wydaje się, tkwi sedno zagadnienia oddziaływania profilaktycznego obrońcy na oskarżonego i jego otoczenie. Tłumaczyć — tak. Ale nie usprawiedliwiać, nie wyrażać swą postawą akceptacji dla czynów, które społecznie nie mogą być usprawiedliwione. (...)”

Współdziałanie adwokatury w zakresie ochrony porządku prawnego oczywiście polega przede wszystkim na wykonywaniu podstawowych obowiązków wynikających z ustawy o adwokaturze, jednakże nie może być oderwane od zadań i działalności szerszej. Przepojenie postawą społeczną działalności obrończej, rozgraniczenie czynu i człowieka, który go dokonał, działanie w głęboko pojętym prawdziwym interesie oskarżonego i myśl o jego dalszym losie, o tym, że każde słowo obrońcy i jego zachowanie będzie później żywo komentowane przez całe środowisko, w którym obraca się oskarżony — to także elementy wpływające na resocjalizację oskarżonego i swoista profilaktyka obrończa (...).”

Trafność wyrażonych w omawianym artykule zapatrywań ma ten szczególnie walor, że są one głęboko powiązane z realiami wykonywania zawodu adwokackiego.

*

Zgodnie z obowiązującą ordynacją wyborczą wojewódzkie komitety Frontu Jedności Narodu zgłosiły w ostatnich dniach lutego br. w okręgowych komisjach wyborczych listy kandydatów na posłów do Sejmu PRL VII kadencji, zatwierdzone na plenarnych posiedzeniach tych komitetów.

Na listach kandydatów na posłów we wszystkich okręgach wyborczych, które ogłosiła „Trybuna Ludu” (nr 50 z dn. 28/29 lutego br.), zostały zamieszczone m. in. nazwiska następujących adwokatów:

1) w województwie stołecznym warszawskim — w okręgu wyborczym Nr 5 Warszawa Praga-Południe: adw. Andrzej Bondarewski, członek Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Otwocku (na piątym miejscu listy),

2) w województwie miejskim łódzkim — w okręgu wyborczym Nr 40 Łódź-Bałuty: adw. Jan Kielan, kierownik Zespołu Adwokackiego Nr 7 w Łodzi (na ósmym miejscu listy),

3) w województwie piotrkowskim — w okręgu wyborczym Nr 48 w Piotrkowie Trybunalskim: adw. Maria Budzanowska, członek Prezydium CK SD, przewodnicząca WK SD (na szóstym miejscu listy),

4) w województwie wrocławskim — w okręgu wyborczym Nr 68 Wrocław: adw. Franciszek Sadurski, przewodniczący Głównego Sądu Partyjnego ZSL (na czwartym miejscu listy).

S.M.

KRONIKA

1.

Kronika centralna

Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej na podstawie § 1 i § 3 instrukcji w sprawie odznaki adwokackiej, w uznaniu długoletniej, wzorowej pracy zawodowej oraz wybitnej postawy społecznej adw. Witolda Baye-

ra, a w szczególności za inicjowanie i kierowanie działalnością Ośrodka Badawczego Adwokatury, postanowiło wyróżnić adw. **Witolda Bayera** przez nadanie mu **Złotej Odznaki „Adwokatura PRL”**.

2.

Z życia izb adwokackich

Izba łódzka

1. Pożegnanie w Radzie Adwokackiej w Łodzi. Wskutek nowego podziału administracyjnego kraju i związanej z tym reorganizacji izb adwokackich szereg zespołów adwokackich Rady Adwokackiej w Łodzi zostało objętych zasięgiem działania Izby częstochowskiej i płockiej.

W związku z tym Rada Adwokacka w Łodzi zorganizowała pożegnalne spotkanie przedstawicieli tych zespołów. Do zebranych przemówił dziekan Rady Adwokackiej w Łodzi adw. dr Eugeniusz Sindlewski, który w gorących słowach podziękował odchodzącym Kolegom za ich dotychczasowy wkład